

ANNA SUTOWICZ\*

## MĘCZENNIK ZA WIARĘ CZY OBROŃCA CHRZEŚCIJAŃSTWA?

Kilka uwag metodologicznych odnośnie do badań  
nad tradycją księcia Henryka Pobożnego

W przypadku pamięci o Henryku Pobożnym poruszano się jak dotąd, choćby ze względu na czasowe podłoże wydarzeń, głównie w dziedzinie kultury średniowiecza, przy czym wypowiadali się w tej kwestii nie tylko historycy, ale przede wszystkim, a może nawet głównie osoby zainteresowane rozwojem jego kultu, choć niekoniecznie znawcy epoki. Mediewiści zwykli konfrontować się z zastanymi już koncepcjami naukowymi odziedziczonymi po wcześniejszych okresach i szkołach historiografii polskiej. Nierzadko też przychodzi im przywracać dyskurs naukowy popularnym i pozostającym w długotrwałym obiegu społecznym opiniom i tezom fałszującym rzeczywistość historyczną.

Do zabrania głosu zmusiło mnie rosnące zamieszanie wokół okoliczności śmierci i prób określenia charakteru pamięci o księciu śląskim Henryku II Pobożnym. W moim odczuciu powstało ono głównie na skutek braku uporządkowania stanu badań nad tym zagadnieniem oraz niezrozumienia istoty przemian kulturowych, jakie dokonały się na przestrzeni prawie ośmiu stuleci dzielących nas od wydarzeń na Legnickim Polu. Począwszy od zgłoszenia pierwszego wniosku w tej sprawie podczas VI Sesji Plenarnej I Synodu Diecezji Legnickiej w 2010 r. aż po dzień dzisiejszy trwają intensywne prace mające na celu zebranie materiału

---

\* Anna Sutowicz – doktor nauk humanistycznych (historia), absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego; e-mail: sutowiczanna@gmail.com.

wyjaśniającego wymagane w postępowaniu kanonizacyjnym zagadnienia śmierci i kultu księcia Henryka Pobożnego. Ze względu na charakter procesu obok kanonistów ważki głos będzie należał do historyków, czuję się więc nie tylko upoważniona, ale i zobowiązana do podjęcia niektórych kwestii spornych. Etyka zawodowa i uczciwość naukowa obligują mnie przy tym do zachowania absolutnej bezstronności oraz – na ile to możliwe – przedstawienia wielowymiarowości problemu. Moim celem jest przedłożenie stanu badań nad okolicznościami śmierci księcia Henryka i rozwojem jego kultu oraz wskazanie najważniejszych wyzwań stojących przed historykami, którzy ewentualnie podejmą się dalszych prac nad tymi zagadnieniami. Zadania kanonistów pozostawiam zupełnie na uboczu, traktując je celowo jako należące do innej dziedziny postępowania naukowego. Pragnę także, aby niniejszy głos stanowił otwarcie rzeczywistej dyskusji nad metodami pracy ze źródłami dotyczącymi śmierci i kultu Henryka Pobożnego, nie zaś jej zamknięcie, co przyniosłoby szkodę przede wszystkim procesowi poznawczemu.

## 1. KILKA WAŻNYCH PROBLEMÓW POSTĘPOWANIA BADAWCZEGO

Praca historyka polega na zebraniu źródeł, ocenie ich autentyczności i analizie zawartych w nich informacji w celu odtworzenia badanych faktów i procesów, które zakończyły się w przeszłości. To ogólne określenie podstaw postępowania badawczego zakłada, że prawda historyczna istnieje oraz pozostaje dostępna poznaniu naukowemu, co już samo w sobie stanowi swoiste etyczne i zawodowe zobowiązanie, ale jednocześnie nie zwalnia od poszerzania wiedzy o nowoczesnych metodach badań i włączania ich do warsztatu pracy<sup>1</sup>. Źródłem poznania prawdy o przeszłości są zawsze ślady działalności interesującego nas podmiotu, dające się ująć i sklasyfikować według gatunków, co wymusza niejednakowe ich potraktowanie w ocenie wiarygodności i pojemności informacji. Do kompetencji historyka należy więc docieranie do możliwie najszerszej i najbardziej różnorodnej gamy źródeł, ich selekcja pod kątem przydatności poznawczej, a wreszcie sformułowanie obiektywnej tezy badawczej, która poddana ma być dalszemu procesowi weryfikacji. Uczciwość badacza będzie się w tym wypadku zawsze manifestowała

---

<sup>1</sup> Formułując tę definicję, nie pretenduję do zaszczytu zajęcia głosu w dyskusjach metodologicznych na poziomie metahistorii. Uwagi na temat konieczności i warunków podejmowania refleksji metodologicznej wraz z odnośną literaturą przedmiotu zob. P. WITEK. *Historyk wobec metodologii. „Pamięć i sprawiedliwość”* 2012 nr 2 s. 79-83. <cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight.../79-102\_Witek.pdf> [dostęp: 3 kwietnia 2018]. O granicach poznania prawdy historycznej w kontekście badań nad bitwą legnicką zob. T. JASIŃSKI. *Rozważania o wiarygodności przekazów źródłowych dotyczących bitwy legnickiej*. W: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku – miejsce, tło, środowisko, relacje*. Red. K. Jaworska. Legnica 2011 s. 10.

gotowością do porzucenia własnego zdania, gdyby ostateczny obraz wyłaniający się z informacji źródłowych okazał się nieprzystawalny do pierwotnego założenia. Jednym słowem – historyk pozostaje swego rodzaju detektywem zainteresowanym odkryciem wydarzeń przeszłych bez szkody dla ich uczestników, przesłuchującym świadków wydarzeń na podstawie pozostawionych przez nich relacji, szukającym śladów, stosującym metody logiczne zarówno dedukcyjne, jak i indukcyjne, stale weryfikującym własne wnioski ze zdrowym rozsądkiem, odrzucającym zaś wszelkie naciski zewnętrzne i oczekiwania społeczne.

Sformułowanie tezy badawczej powinno być wynikiem własnego, oryginalnego spojrzenia na przeszłość, na co pozwala już przebrnięcie przez pierwszy etap gromadzenia źródeł. Ogląd podstawowych dla tematu danych pozwala na wyrobienie sobie ogólnego obrazu powstania zjawiska i kierunku jego rozwoju. Historyka nie może to jednak zwolnić od dalszego poszukiwania informacji źródłowych, stąd też pierwszym postulatem musi pozostać żmudne przetrząsanie archiwów, bibliotek i muzeów, nawet jeżeli będzie ono pozornie bezowocne i zniechęcające do bezpłodnego wysiłku dalszej kwerendy. Zdarza się nierzadko, że niewiele mówiący tytuł zapisany w inwentarzu archiwalnym kryje bezcenne notatki sporządzone na marginesach, luźnych kartach dołączonych do kodeksu, wklejkach i okładkach. Poruszanie się natomiast w kręgu stałych i znanych źródeł może się dokonywać tylko w przypadku absolutnej pewności, że wyczerpano już wszystkie możliwości dotarcia do innych zespołów akt czy kolekcji bibliotecznych. Należy tu także pochylić uwagę, że wysiłek dodatkowej kwerendy ma szczególne znaczenie wówczas, gdy podejmuje się starania weryfikacji wiadomości źródłowych trudnych do ostatecznego stwierdzenia bez wiarygodnych informacji pochodzących z kilku środowisk. Historycy nader często jednak dążą „na siłę” do obalenia uznanego faktu albo też rozgrzeszają swoje zawodowe lenistwo uznaniem autorytetu naukowego, który w przeszłości opierał się na anachronicznych metodach badawczych lub też nie znał wielu nowo odkrytych danych. Obydwie postawy nie prowadzą do sukcesu badawczego.

Zgromadzenie potrzebnego korpusu źródłowego jest więc pierwszym kluczem do sukcesu poznawczego w procesie badań historycznych. W przypadku mediewistyki jej konkretna dziedzina wyznacza płaszczyznę oceny wartości poszczególnych gatunków źródeł informacji. Zasadniczo jednak poziom ich wiarygodności pozostaje zawsze zależny od bliskiego wydarzeniom czasu spisania tekstu. Stąd też wiadomości podane w dokumentach bezpośrednio wystawianych w związku z interesującym nas faktem mają wartość najwyższą, najmniejszą zaś zapiski i relacje spisane wiele lat po zdarzeniach, i to zwykle w określonym celu apologetycznym, politycznym lub formacyjnym. Jeżeli jednak będziemy badać już nie wydarzenie, ale ewolucję, społeczny i geograficzny zasięg jego oddziaływania, wówczas interesować nas powinny wszelkie zapiski z nim związane, choćby fantastyczne, im zaś późniejsze, tym mocniej świadczące o trwaniu tradycji. Ta uwaga

ma znaczenie przy starannym oddzieleniu badania faktów od ich interpretacji i funkcjonowania wiedzy o nich w obiegu społecznym.

Pozyskanie właściwych odpowiedzi na pytania stawiane informatorom możliwe będzie tylko w przypadku starannej analizy źródłowej, podczas której etapem wstępnym musi się stać odczytanie oryginalnego tekstu. Posługiwanie się właściwymi cytatami, traktowanymi jako fragment całości, a nie jako zdania wyrwane z kontekstu dla poparcia poszukiwanej tezy stanowi zatem kolejny postulat stawiany na progu postępowania badawczego. Przytaczanie tekstów z wydań źródłowych gwarantuje sukces wówczas, gdy mamy do czynienia z rzetelną i krytyczną edycją, dokonaną zgodnie z wymogami stawianymi przez współczesną naukę. Nader często terminologia stosowana przez autora informacji ma znaczenie więcej niż kluczowe dla odtworzenia jego ukrytych intencji. Pozostałe szczegółowe zagadnienia odkodowania informacji źródłowych należą do zasobów nauk pomocniczych historii, nie warto się także zajmować nimi w tym miejscu.

Bardziej istotne wydaje się zagadnienie wprowadzenia postulatu nowszych metod analizy źródeł uwzględniających nowoczesną ich typologię, przy czym akurat mediewistyka zwalnia z poszukiwania metod badawczych źródeł z arsenału historii współczesnej. Pozostajemy wciąż w kręgu źródeł dokumentowych i spisanej narracji, której badanie przynosi oczekiwane efekty w zależności od umiejętności stawiania problemów i pytań badawczych. To właśnie źródła nienormatywne bywają przyczyną największych klęsk badawczych, ponieważ są albo odrzucane jako kłamliwe i niezasługujące na uwagę, albo traktowane dosłownie i bez zastosowania krytycznego aparatu naukowego. Uwaga ta ma wielkie znaczenie właśnie w przypadku poszukiwania śladów kultu świętego i prób odtworzenia jego rzeczywistej postawy życiowej, często zakrytej przez frazesy hagiograficzne. Skrupulatne oddzielenie nagromadzonych warstw mitu, legendy i tradycji od rzeczowej informacji potrafi przynieść zaskakujące efekty. Otrzymujemy wówczas przede wszystkim wielowymiarowy obraz kultury, na tle której postać świętobliwej osoby wyróżnia się oryginalnym zachowaniem, wyznacza nowe kierunki duchowości i postawy religijnej lub wpisuje się dokładnie w utrwalone już trendy społeczne. W tym drugim przypadku możliwość odkodowania zamysłu hagiografa zostaje osłabiona, ale w dalszym ciągu źródło może posłużyć do badań nad kulturą epoki. Należy więc poddawać teksty hagiograficzne metodzie porównawczej, umożliwiającej dotarcie do centrum zainteresowań autora tekstu, jego ukrytych celów, reprezentowanych przez niego idei, które współcześnie odbieramy jako zafałszowania, a przecież zgodnie z jego schematem myślowym stanowiły przekaz konkretny i prawdziwy<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Nowsze spojrzenie na zagadnienie modelowania postaci świętych zob. I. TOPP, *Żywot świętego jako odmiana kulturowej narracji. Między biografią św. Franciszka a legendą św. Mikołaja*. W: *Mundus hominis – cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych*. Red. S. Rosik, P. Wiszewski. Wrocław 2006 s. 191.

Warto przy okazji pamiętać, że średniowieczne gatunki hagiograficzne bywały wkomponowane w teksty o innym charakterze – wtapiały się niekiedy w dziejopisarstwo lub przekaz „gesta”, co wydaje się szczególnie uzasadnione w przypadku osób otoczonych religijnym podziwem, lecz nie oficjalnym kultem świętego. Brak oficjalnych tekstów hagiograficznych nie oznacza więc jednoznacznie braku rozwijania kultu, ponieważ ich pojawienie się było wtórnym zjawiskiem wobec postępującej procedury kanonizacyjnej.

Analiza źródeł narracyjnych powinna ponadto zakładać metodę funkcjonowania kontekstowego całości dzieła oraz jego wybranych fragmentów. Wskazanie konkretnego zapotrzebowania społecznego na przekaz pozwala często wykluczyć oczywiste fałszerstwo autora tekstu lub próbę mieszania prawdy z elementami kłamliwymi. Określenie rodzaju narracji, odszukanie jej genezy i celu, sposobu spojrzenia autora na świat, determinującego zazwyczaj jego sposób opisywania rzeczywistości, to kolejne etapy właściwego postępowania badawczego, będące dla historyka zarówno wyzwaniem, jak i pułapkami. Ich uwzględnienie wydaje się jednak szczególnie konieczne w przypadku eksplorowania wszelkiego rodzaju relacji podróźniczych i dyplomatycznych oraz korespondencji wówczas, gdy dotyczą wymiany idei na styku dwóch różnych światów i cywilizacji.

## 2. BAZA ŹRÓDŁOWA TRADYCJI HENRYKOWEJ – STAN I PERSPEKTYWY BADAŃ

### 2.1. ŹRÓDŁA NORMATYWNE

Aktualny zasób rozpoznanych źródeł odnoszących się do śmierci i kultu Henryka Pobożnego jest dość okazały, ale wykazuje niejednakową wartość poznawczą. Dysponujemy zaledwie kilkoma dokumentami wystawionymi przez potomków poległego pod Legnicą księcia śląskiego, które przekazują informację o jego śmierci<sup>3</sup> oraz wystawioną przez Klemensa IV ćwierć wieku po tragicznych wydarzeniach na Polu Legnickim bullą kanonizacyjną matki Henryka księżnej Jadwigi<sup>4</sup>. Okoliczności wystawienia tego aktu są ściśle związane z procesem wpisania tej władczyni w poczet świętych Kościoła katolickiego, co rzutuje na charakter źródła i konieczność zaliczenia go do tzw. narracji hagiograficznych.

<sup>3</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*. T. II-IV. Red. W. Irgang, Köln – Wien 1977-1988 [dalej: SUB z numeracją rzymską tomu] II nr 342, 410.

<sup>4</sup> SUB IV nr 15. W tłumaczeniu na język polski: *Bulla kanonizacyjna św. Jadwigi śląskiej*. Tłum. S. Rosik. Legnica 2014 s. 69-86.

## 2.2. ŹRÓDŁA NARRACYJNE

Bez dalszych odkryć archiwalnych jesteśmy zasadniczo zdani na przekazy narracyjne. Dotyczą one zarówno uwarunkowań, jak i skutków społeczno-politycznych zmagania bitewnych pomiędzy oddziałami mongolskimi i śląskimi w kwietniu 1241 r. Teksty pochodzą z różnych środowisk, co jest szansą na odczytanie sensu wydarzeń z różnych punktów widzenia. Narracje te można podzielić według rodzajów źródeł oraz przedstawić je w porządku chronologicznym.

### 2.2.1. Korespondencja

Pewną wartość dla analizy motywów zmagania z Mongołami, przebiegu kampanii wojennej i okoliczności zwycięstwa wojsk Ordu pod Legnicą ma obfita korespondencja dyplomatyczna wymieniana pomiędzy dworami europejskimi oraz relacje pisane „na gorąco” przez członków zakonów do swoich przełożonych w okresie od kwietnia do lipca 1241 r.<sup>5</sup> Zostały one już poddane analizie źródłowej przez P. Wiszewskiego i nie wymagają dodatkowych wysiłków badawczych<sup>6</sup>. Czerpiąc z ustaleń tego badacza, należy mocno zaakcentować fakt, że relacjonujący przebieg tragicznych wypadków nie byli ich świadkami, posługiwali się zatem wiedzą ogólnikową, niekiedy opartą na domysłach lub omyłkowych relacjach utrwalonych przez mechanizmy obecne w mentalności zbiorowej<sup>7</sup>. Ponadto trzeba pamiętać, że król Wacław, człowiek o niewątpliwie najwyższym autorytecie politycznym w kręgu zainteresowanych skutkami bitwy, podejmował próby kreowania jej przebiegu w sposób dla siebie korzystny<sup>8</sup>. Wskazane źródła mogą więc stanowić jedynie bazę do badania postaw otoczenia wobec wydarzeń na Legnickim Polu, nie zaś ich przebiegu. Przekazy te informują nas przede wszystkim o społecznym zasięgu informacji, atmosferze i próbach reagowania na klęskę księcia Henryka, jednak nawet informacje o jej rozmiarach winno się traktować z dużą dozą braku zaufania.

Znacznie większe walory poznawcze na tym polu prezentuje nieco późniejsza, ale wciąż zbliżona w czasie do interesujących nas faktów korespondencja prowadzona przez papieża Innocentego IV i jego następcę Aleksandra IV z chanami i wodzami mongolskimi w okresie 1245-1254. Wielkim ograniczeniem dla pełnego oświetlenia kontaktów pomiędzy światem chrześcijańskim a cywilizacją mongolską pozostaje język skierowanych do papieża listów spisanych trudnym do analizy

<sup>5</sup> Listy i relacje zostały wydane w: SUB II nr 204, 205, 206, 208, 211, 213, 214, 219, 220, 221.

<sup>6</sup> P. WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność w grze o zjednoczenie społeczności. Głos na marginesie społecznych funkcji średniowiecznych przedstawień zgonu Henryka II Pobożnego*. W: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu* s. 31-34; TENŻE. *Henryk II Pobożny. Biografia polityczna*. Legnica 2011 s. 200-205.

<sup>7</sup> Dla przykładu można podać list króla Wacława, w którym twierdzi on omyłkowo, że księżę Henryk zginął w oblężonej Legnicy. SUB II nr 211 s. 131.

<sup>8</sup> WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność* s. 34.

alfabetem ugarskim. Bez pomocy specjalistów musimy polegać na tłumaczeniu oryginałów dokonanych przez wydawców polskich<sup>9</sup>. Korespondencja Stolicy Apostolskiej ujawnia przede wszystkim elementy ważne dla odtworzenia motywów najazdu wojsk mongolskich na poszczególne kraje europejskie, horyzont religijny chanów i ich sposób postrzegania własnej roli w historii świata. Kluczowe wydają się więc takie zwroty, jak zastosowany w liście do Innocentego IV w listopadzie 1246 r. przez chana Batu: „Z mocy wiecznego Nieba, my Chan najwyższy całego wielkiego ludu”<sup>10</sup> czy też przytoczony przez niego w liście do Bajdzu-nojana tytuł Czyngis-chana „syn Boga ukochany i czcigodny”<sup>11</sup>. Zwroty te sugerują monoteistyczny obraz religii mieszkańców azjatyckich stepów, co mogłoby implikować inne niż religijne motywy najazdu na świat chrześcijański. Przywołane przykłady tłumaczeń prowadzą do refleksji nad możliwymi trudnościami przekładu pojęć funkcjonujących w świecie azjatyckim oraz nad uwzględnieniem konieczności ich interpretacji na poziomie semantyki języka. Trudno bowiem nie ulec wrażeniu, że współcześni translatorzy stosują znane sobie określenia zjawisk religijno-społecznych, które powinny być umieszczone we właściwym kontekście kulturowym i strukturze mentalnej. Konieczna jest pełna identyfikacja desygnatu mongolskiego słowa «bóg», dopiero wówczas możliwe będzie uzyskanie wiarygodnej odpowiedzi na nurtujące nas pytanie o rzeczywiste cele działań militarnych Mongołów w połowie XIII w. Postulatem pozostaje więc, pomimo dotychczasowych prób odtworzenia cech cywilizacji mongolskiej<sup>12</sup>, włączanie wyników nowszych badań nad rozwojem społeczeństwa i religią średniowiecznych ludów Azji Środkowej. Ich ewentualna wielokierunkowa weryfikacja mogłaby pomóc w uzyskaniu absolutnej pewności co do otrzymanego wyniku.

<sup>9</sup> Korespondencja papieża Innocentego IV i Aleksandra IV z władcami mongolskimi. W: *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*. Red. J. Strzelczyk. Tłum. S. Młodecki. Komentarz T. Jasiński [i in.]. Poznań 1993 s. 270-282.

<sup>10</sup> *Tamże* s. 273.

<sup>11</sup> *Tamże* s. 276.

<sup>12</sup> W klasycznym opracowaniu M. Eliade podaje, że słowo «tängri», być może w oryginale użyte w korespondencji Batu, oznacza boskość, a nie jednego boga. Pojawienie się większej ilości bóstw miało nastąpić wraz z postępującym rozpadem imperium mongolskiego. Według tego religioznawcy nie istniała jednolita religia Mongołów, a jej zasadniczym źródłem pozostawały wierzenia Chińczyków i szamanizm. M. ELIADE. *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. 3. Tłum. A. Kuryś. Warszawa 2008 s. 11-26. Odniesienia mongolskie do cywilizacji islamu w jednej z nowszych monografii wraz z bogatą literaturą przedmiotu: P. JACKSON. *The Mongols and the Islamic World from Conquest to Conversion*. London 2017.

### 2.2.2. Relacje i sprawozdania

We wspomnianym wyżej wydawnictwie dokonano również edycji innych ważnych źródeł dotyczących religii, społeczeństwa i organizacji imperium potomków Czyngis-chana, jakimi są relacje dyplomatów papieskich, a jednocześnie misjonarzy: Jana di Piano Carpiniego, Benedykta Polaka i franciszkanina de Bridii<sup>13</sup>. O ile przekaz pierwszego z posłów popularny był nieomal w całej Europie i rzutował zasadniczo na sposób postrzegania przez Europejczyków mongolskich intruzów<sup>14</sup>, o tyle odkrycie XV-wiecznej unikatowej i nieznannej kopii dzieła franciszkanina, podpisującego się skromnie jako C. de Bridia, ma wartość kolosalną dla zweryfikowania nie tyle obrazu świata Tatarów, co uzupełnienia go o wiadomości nieobecne w pozostałych relacjach. Wśród nich należy wskazać pierwszy i najbliższy wydarzeniom opis bitwy pod Legnicą wraz z bezpośrednim przytoczeniem okoliczności śmierci księcia Henryka Pobożnego. Jest to więc źródło kluczowe dla zagadnienia przebiegu samej bitwy, a wartość źródłową tego przekazu podnoszą ustalenia J. Strzelczyka, że ten polskiego pochodzenia zakonnik był najprawdopodobniej członkiem wyprawy na dwór chana w 1246 r. oraz dokonał samodzielnego zebrania informacji w otoczeniu mongolskim w czasie, gdy pozostała część delegacji uczestniczyła w wydarzeniach na dworze nowego władcy Gujuka<sup>15</sup>. Całościowy przekaz polskiego franciszkanina nosi znamiona snucia pewnych fantazji i skłonności do literackich wtętości<sup>16</sup>, jednak te fragmenty, w których poseł popisuje się wiedzą na temat konkretnych wypadków mających miejsce podczas najazdu Ordu na ziemię polskie zasługują na zaufanie jako płynące z zaspokojenia indywidualnej dociekliwości C. de Bridii<sup>17</sup>. Pomocne przy ocenie wiarygodności tekstu komentarze jego wydawców równoważą do pewnego stopnia brak edycji łacińskiej wersji źródła. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na możliwe fałszujące rzeczywistość historyczną błędy transkrypcji oryginalnego tekstu i współczesne interpretacje translatorskie<sup>18</sup>. Nie mają one kluczowego wpływu na obraz śmierci

<sup>13</sup> J.P. di CARPINI. *Historia Mongolów*. W: *Spotkanie dwóch światów* s. 116-175; BENEDYKT POLAK. *Sprawozdanie*. W: *Spotkanie dwóch światów* s. 223-228; C. DE BRIDIA. *Historia Tatarów*. W: *Spotkanie dwóch światów* s. 234-254.

<sup>14</sup> Zasięg popularności tekstu na podstawie ilości kopii omawia J. Strzelczyk we wstępie do wydania relacji. J. STRZELCZYK. *Wstęp*. W: *Spotkanie dwóch światów* s. 88.

<sup>15</sup> Wraz z dyskusją nad tezami G. Labudy. *Tamże* s. 82-86.

<sup>16</sup> Wskazywał na to pierwszy krytyk relacji J. FRIED. *Auf der Suche nach der Wirklichkeit. Die Mongolen und die europäische Erfahrungswissenschaft im 13. Jahrhundert*. „Historische Zeitschrift” 1986 t. 243 s. 287-332. Opinię podtrzymał w zasadniczych zrębach wywodu STRZELCZYK. *Wstęp* s. 98 n.

<sup>17</sup> Z dużym sceptycyzmem do informacji franciszkanina podchodzi P. Wiszewski. Zob. WISZEWSKI. *Henryk II Pobożny* s. 205.

<sup>18</sup> Trzeba wskazać niezwykle istotny fragment dotyczący okoliczności śmierci księcia Henryka. Chodzi o frazę: «jakoby głowę barana» – DE BRIDIA. *Historia Tatarów* s. 244. Znajduje ona swoje uzasadnienie, jeżeli transkrypcja oryginału brzmiałaby następująco: „uelut oui [s]”, jak podaje



księcia Henryka, jednak ich weryfikacja musi zostać włączona do katalogu postulatów badawczych.

### 2.2.3. Źródła hagiograficzne – teksty i ikonografia

Osobną grupę źródeł narracyjnych stanowią teksty hagiograficzne powstałe w związku z procesem kanonizacyjnym matki poległego księcia, św. Jadwigi Andechs-Meran. Należy do nich, powstałe zapewne na użytek uroczystości kanonizacyjnej, choć znane dopiero z kopii XIV-wiecznej, kazanie papieża Klemensa IV wygłoszone 27 marca 1267 r. w Viterbo<sup>19</sup>. Jest ono, obok wspomnianej wyżej bulli tego papieża, najstarszym tekstem proveniencji kościelnej, stanowiącym świadectwo nadania teologicznego dyskursu namysłowi nad sensem śmierci księcia Henryka na Legnickim Polu. Obydwie narracje stanowią pierwotne źródło tłumaczenia wydarzeń jako efektu jego postawy obrońcy chrześcijaństwa. Wprowadzenie przez papieża motywu walki rycerza Chrystusowego do tradycji henrykowej<sup>20</sup> stanowiło zapewne ważny element starań o kanonizację księżnej Jadwigi, a jednocześnie podwalinę dla ewentualnego kultu jej syna. Analiza tych informacji domaga się poszukiwań w kierunku odkrycia wszystkich kodów hagiograficznych kultury średniowiecznej obecnych w żywotach świętej małżonki Henryka Brodatego<sup>21</sup>. Wśród nich najwyższą wartość prezentuje dzieło przygotowane na użytek środowiska cysterek trzebnickich, będące w znacznej części redakcją źródeł procesowych<sup>22</sup>. Ten charakter żywota podnosi jego wartość jako źródła wiedzy o kulturze religijnej wieków średnich, można więc przyjąć go za punkt wyjścia do badania

---

JASTŃSKI. *Rozważania o wiarygodności przekazów źródłowych* s. 16. Postulować należałoby w takim przypadku przekład: «jakoby owcę». Gdyby jednak poprawniejsza była transkrypcja J. Maronia: „uelut qui[s]” (J. MAROŃ. *Koczownicy i rycerze. Najazd Mongołów na Polskę w 1241 roku na tle sztuki wojennej Europy XII i XIII wieku*. Wodzisław Śląski 2011 s. 126 przypis 61), wówczas należałoby ten fragment rozumieć jako opis odesłania Batu głowy Henryka, podobnie jak wcześniej głowy innego wodza/rycerza chrześcijańskiego poległego pod Sandomierzem.

<sup>19</sup> Wydanie tekstu łacińskiego z tłumaczeniem na niemiecki na podstawie druku Baumgartena na *Legendy św. Jadwigi* z 1504 r. J. GOTTSCHALK. *Die Hedwigs-Predigt des Papstes Klemens IV vom Jahre 1267*. „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 15:1957 s. 17-30.

<sup>20</sup> Szerzej na temat A. SUTOWICZ. *Motywy „miles Christi” w Legendzie o księciu Henryku Pobożnym w źródłach śląskich z XIII i XIV wieku*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 15:2016 nr 1 s. 234 nn.

<sup>21</sup> Aktualny stan wiedzy na temat korpusu tekstów hagiograficznych omawia W. MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie w tradycji przekazu źródeł do biografii i kultu św. Jadwigi Śląskiej*. W: *Wkład św. Jadwigi Śląskiej w kulturowe dziedzictwo Śląska*. Red. S. Araszczyk. Wrocław 2017 s. 37-47.

<sup>22</sup> *Vita sanctae Hedwigis*. Wyd. A. Semkowicz. W: *Monumenta Poloniae historica* [dalej: MPH]. T. 4. Red. A. Bielowski. Lwów 1884 s. 501-655 oraz *Vita beate Hedwigis*. Wyd. G.A. Stenzel. W: *Scriptores Rerum Silesiacarum, Codex Diplomaticus Silesiae*. T. 2. Red. G.A. Stenzel. Breslau 1839 s. 1-127. W tłumaczeniu na język polski: *Legenda świętej Jadwigi*. Tłum. A. Jochelson, M. Gogolewska. Wyd. J. Pater. Wrocław 1993 s. 27-123.

kierunków rozwoju pamięci o księciu Henryku. Tłumaczenia i redakcje tego tekstu powstałe w różnych środowiskach wykazują odmienne sposoby umieszczania poszczególnych gatunków hagiograficznych w późniejszych kodeksach<sup>23</sup>, co już samo w sobie stanowi objaw ważnej ewolucji czci świętej i sposobu ukazywania osób z nią związanych. Niezwykle istotne z punktu widzenia badacza pamięci i kultu syna księżnej wydają się wszelkie wtręty i dodatki czynione przez kolejnych redaktorów. Są one wyrazem kreowania właściwej poszczególnym środowiskom pisarskim tradycji jadwiżańsko-henrykowej. Poczynając więc od XIV-wiecznych źródeł śląskich, kościelnych i dworskich, obserwujemy interpretację jej elementów w kręgach niemieckich i w innych dzielnicach rozbitej Polski. W. Mrozowicz za ogniwo pośrednie tej ewolucji przekazu hagiograficznego uważa kodeks powstały na zamówienie księcia Ludwika brzeskiego<sup>24</sup>. Do redakcji tej dołączono po raz pierwszy cykl obrazowy, który miał w zamyśle stanowić graficzną interpretację żywota księżnej. To właśnie w tym źródle znajdujemy ważne elementy ukształtowanej już wstępnie wizji bitwy legnickiej i sceny śmierci księcia Henryka<sup>25</sup>, które w następnym okresie weszły do kanonu średniowiecznej ikonografii jadwiżańskiej. Uwagę zwracają w tej dziedzinie kodeksy XV- i XVI-wieczne, które stanowią pewien sygnał włączenia się do kreowania tej tradycji mieszczaństwa, dojrzałego w tym czasie do zajmowania własnego miejsca w dziejach późnośredniowiecznej kultury śląskiej. Wyróżnijmy w tym miejscu dwa sztandarowe przykłady: kodeks z 1451 r. z tłumaczeniem żywota św. Jadwigi na język niemiecki, wykonany na zlecenie wrocławskiego patrycjusza Antona Horniga<sup>26</sup> oraz powstały w tym samym środowisku drukowany kodeks z 1504 r., będący odzwierciedleniem postępujących przemian religijności mieszczan śląskich<sup>27</sup>. Fenomen tej ostatniej redakcji polega na dodaniu kilku nieobecnych w innych tekstach jadwiżańskich scen związanych z bitwą legnicką, zwłaszcza z jej kontekstem politycznym i przygotowaniem do niej, oraz włączeniu bogatego cyklu scen drzeworytniczych, wśród których zwraca uwagę rozbudowana interpretacja wydarzeń na Legnickim Polu<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie* s. 39.

<sup>24</sup> *Tamże* s. 42.

<sup>25</sup> J. KOSTOWSKI, J. WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny i bitwa legnicka w ikonografii (XIII-XX w.)*. W: *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*. Red. W. Korta. Wrocław – Warszawa 1994 s. 283. Wyczerpujący wywód na temat elementów obrazu oraz ich znaczenia dla kształtowania tradycji henrykowej zob. W. SZETELNICKI. *Średniowieczne wyobrażenie bitwy na Dobrym Polu – refleksje na kanwie symboliki chrześcijańskiej*. W: *Bitwa legnicka* s. 111-133.

<sup>26</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Oddział Rękopisów sygn IVF 192; zob. MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie* s. 45 n. Wydanie faksymilowe: *Legenda o św. Jadwidze / Legende der hl. Hedwig*. Oprac. i tłum. niem. T. Ehlert. Tłum. polskie J. Łukosz. Red. W. Mrozowicz. Wrocław 2000.

<sup>27</sup> MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie* s. 47.

<sup>28</sup> Fragmenty oryginalnego tekstu niemieckiego zostały dołączone w przypisie do polskiej edycji żywotu św. Jadwigi. *Vita sanctae Hedwigis* s. 560-565. Wydanie faksymilowe kodeksu: *Die große Legende der heiligen Frau Sankt Hedwig, geborene Fürstin von Meranien und Herzogin in Polen*

Z drugiej połowy XV w. pochodzi jeszcze jeden zabytek, bardzo ważny dla poznania tradycji śmierci Henryka Pobożnego. Jest to spisany w kręgach wysokiej arystokracji niemieckiej, datowany na lata 1450-1466 kodeks tzw. harburski, w którym umieszczono przykłady malarstwa górnoreńskiego z unikatową sceną egzekucji Henryka Pobożnego ścinanego mieczem przez mongolskich oprawców<sup>29</sup>. Przekaz ten stanowi pewne, choć według aktualnego stanu wiedzy źródłowej jedyne potwierdzenie informacji posła papieskiego franciszkanina C. de Bridii. Odkrycie dróg transmisji i utrwalenia tego wątku w świadomości elit niemieckich stanowi jedno z ważniejszych wyzwań dla badaczy kultu syna św. Jadwigi.

O szerokiej perspektywie badań nad wątkami hagiograficznymi księżnej Jadwigi, a w tym kontekście nad elementami tradycji henrykowej, przekonuje bardzo bogata baza źródłowa, w której przeważają teksty żywotów i legend, zarówno w formie rozwiniętej, jak i skróconej, powstałe na przestrzeni średniowiecza<sup>30</sup>, epoki nowożytnej<sup>31</sup>, jak też XIX w.<sup>32</sup> Ważne wydaje się w tym kontekście pytanie o sposoby implantacji mitu legnickiego w kulturze polskiej, a więc historyk staje przed odkryciem, czy tych samych, co Ślązacy wartości społeczno-religijnych oczekiwali od postawy księcia Henryka Polacy-sarmaci, czy zmieniały się one w czasie i kontekście politycznym, wreszcie które kręgi społeczne podejmowały się ich transmisji oraz do kogo w głównej mierze je kierowały. Włączenie do analizy ewentualnych źródeł ikonograficznych umieszczonych w tych zabytkach, z czasem może dodanie kolejnych, poszerza znacznie horyzont porównań funkcjonowania najistotniejszych wątków pamięci o walce i śmierci księcia śląskiego.

---

*und Schlesien. Faksimile nach der Originalausgabe von Konrad Baumgarten, Breslau 1504. Text und Bilddeutung von J. Gottschalk. Bd. 1-2. Wiesbaden 1963. Wśród scen popularyzowanych w przekazie masowym oraz poddanych pewnej analizie naukowej znajduje się obraz pożegnania św. Jadwigi z synem przed bitwą. Zob. S. ARASZCZUK. *Dies natalis Henryka Pobożnego w wizji św. Jadwigi Śląskiej*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 15:2016 nr 1 s. 7. Wskazany fragment stanowi oryginalny wtręt autora tej wersji żywota.*

<sup>29</sup> Na temat kodeksu zob. MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie* s. 45. Analiza sceny zob. W. SZETELNICKI. *Scena śmierci Henryka II Pobożnego – średniowieczny przekaz i symbolika*. W: *Śladami Henryka Pobożnego i księżnej Anny*. Red. S.A. Potycz. Legnica 2013 s. 66. Tekst jest zapisem wykładu wygłoszonego 24 listopada 2013 r. podczas sesji naukowej *Henryk Pobożny i księżna Anna – władcy Śląska* zorganizowanej przez Bibliotekę Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej.

<sup>30</sup> W. Mrozowicz podaje ilość aż 10 różnych wariantów żywota w 70 ujawnionych dotąd, w większości niewydanych, tekstach. MROZOWICZ. *Kodeksy Jadwiżańskie* s. 38.

<sup>31</sup> Można wskazać tylko wstępne rozpoznanie problemu przez bibliologa W. Pawłowicz w artykule: *Świętowanie w życiu rodziny: świadkowie wiary*. *Edycje żywotów świętych przełomu XIX i XX wieku*. W: *Świętowanie niedzieli w wymiarze społeczno-etycznym*. Red. A. Wuwer. Katowice 2013 s. 22-35.

<sup>32</sup> Tu wskazuję niezwykle ciekawe, popularne, choć silące się na przekaz naukowy wydanie legendy o św. Jadwidze: K. STRONCZYŃSKI. *Legenda obrazowa o św. Jadwidze księżnie szląskiej, według rękopisu z 1353 r. przedstawiona z późniejszymi teje treści obrazami porównana*. Kraków 1880.

Do tego korpusu dzieł hagiograficznych trzeba dołączyć wciąż słabo rozpoznane teksty kazań<sup>33</sup>. Dokonując ich analizy, należy zawsze traktować je jako wytwór późniejszej tradycji, nie zaś opowieść uzupełniającą wiedzę o przebiegu wydarzeń przed i w czasie zmagania bitewnych. Zabytki te mogą natomiast odsłonić wszystkie wątki przemian pamięci o księciu Henryku, i to w powiązaniu ze środowiskami zainteresowanymi przekazem oraz w zależności od czasu powstania tekstu. Choć w omawianiu tych gatunków źródeł wyszliśmy od średniowiecznej tradycji jadwiżańskiej, to przecież musimy doprowadzić do stwierdzenia, że historia zagadnienia kultu księcia Henryka powinny interesować także kazania nowożytne, których w środowisku diecezji wrocławskiej nie brakowało. Warto podjąć trud przebadania pod tym kątem aktywności kaznodziejskiej jezuitów i franciszkanów, którzy w XVII w. podjęli się zasadniczego trudu rekatalizacji Śląska. Bogata twórczość tego pierwszego zakonu i wciąż słabo znana jego działalność drukarska także mogą zawierać ślady pamięci o księciu Henryku.

#### 2.2.4. Zapiski kronikarskie i rocznikarskie

Kolejną i chyba najliczniejszą grupę źródeł narracyjnych stanowią fragmenty kronik i roczników różnej proveniencji. Na czoło wysuwają się źródła śląskie, które ujawniają niejednorodność potraktowania postawy Henryka Pobożnego na Polu Legnickim. Już pierwsze powstałe na przełomie XIII i XIV w. w środowiskach zakonnych, głównie w kręgu cystersów śląskich<sup>34</sup>, pokazują poszukiwanie providencjalistycznego sensu walki z Mogołami i śmierci księcia Henryka. Prześledzenie sposobu włączania tego motywu do kościelnej narracji rocznikarskiej i kronikarskiej ujawniło już na wczesnym etapie główne zręby legendy o złożeniu przez syna św. Jadwigi ofiary za swój lud w walce o wiarę Chrystusową<sup>35</sup>. Obecnie warto podkreślić, że w pierwszym okresie kreowania i wprowadzania tej narracji w obieg społeczny motywy religijne nie dawały się oddzielić od politycznych, co było pożądaną normą w kulturze średniowiecznej. Podejmowane współcześnie gdzieś niesformalizowane próby odseparowania tych dwóch wątków wydają się nie tylko anachronizmem, ale wręcz mogą poważnie zniekształcić i zafałszować wielowymiarowość interesujących nas zjawisk. Na podstawie badań porównawczych i pogłębiania wiedzy o mentalności społeczeństw Europy średniowiecznej powinno się raczej docierać do istoty motywów działań

<sup>33</sup> W. MROZOWICZ. *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. W: *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”*. Wrocław – Trzebnica 21-23 września 1993 roku. Red. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik. Wrocław 1995 s. 244-248.

<sup>34</sup> *Rocznik lubiński*. Wyd. A. Bielowski. MPH t. 3. Red. A. Bielowski. Lwów 1878 s. 707.

<sup>35</sup> SUTOWICZ. *Motyw „miles Christi”* s. 237 nn.

realizowanych zarówno przez chanów, jak i władców europejskich, w tym księcia śląskiego, bez odrzucania akceptowanej w XIII w. wizji władcy idealnego<sup>36</sup>.

W pracy nad tym zadaniem niezwykle pomocne może się okazać poszukiwanie zapisków o wydarzeniach legnickich w źródłach polskich. Większość z nich została poddana edycji w XIX i XX w., stąd też badacze mają ułatwione zadanie. Dotarcie do pozostałych, przechowywanych wciąż na półkach bibliotek i archiwów świeckich i kościelnych, jest pewną koniecznością. Niech zachętą do tej pracy będą ujawnione niektóre tylko fragmenty tak ważnego w dziejopisarstwie polskim źródła, jak *Kronika wielkopolska*. Według badaczy jest ona wyrazem tradycji rycerskiej spisanej w kręgu bp. Boguchwała w połowie XIII w., a więc stosunkowo krótko po klęsce wojsk polskich na Polu Legnickim<sup>37</sup>. Znaczenie ma więc zastosowanie przez jej autora klucza teologicznego do wyjaśnienia okoliczności tragicznych zajęć w 1241 r. Jeszcze wyraźniej bowiem niż w kronikach śląskich podkreślił on realizowanie się woli Bożej, a w postawie księcia Henryka – pragnienie powierzenia się Bogu i kierowanie wiarą w Niego<sup>38</sup>. Dla porównania warto zwrócić uwagę na *Rocznik wielkopolski* pisany w środowisku kapituły poznańskiej nieco później, lecz na bazie *Kroniki wielkopolskiej*. W opisie bitwy legnickiej autor rocznika nie zastosował już wykładu ingerencji Bożej w dzieje, podkreślając jedynie tragiczny wydzwitek klęski ludu chrześcijańskiego i śmierci księcia Henryka<sup>39</sup>. Podobnych różnic znajdziemy więcej, gdy porównamy treść innych dzieł rocznikarskich czy kronikarskich. Ich zestawienie może stanowić właściwą metodę poszukiwania kierunków transmisji poszczególnych elementów tradycji henrykowej oraz środowisk zainteresowanych kreowaniem określonego kształtu legendy bitwy legnickiej.

W kontekście tezy, iż śmierć rycerza chrześcijańskiego traktowana była w okresie krucjat jako godna pochwały i zasługująca na uznanie męczeństwa<sup>40</sup>, sposób, w jaki zginął Henryk Pobożny wydaje się w kwestii jego czci sprawą drugorzędną. Jednak warto podkreślić, iż żadne z dotychczas wskazanych źródeł

---

<sup>36</sup> Ostatnio na temat obrazu władzy postrzeganej przez Piastów śląskich jako manifestacja chrześcijaństwa wypowiedział się w sposób wyczerpujący P. WISZEWSKI. *Chrześcijański książę Henryk: wokół pobożności księcia Henryka I Brodatego*. W: *Dynamika przemian społecznych i religijnych w średniowieczu*. Red. T. Grabarczyk, T. Nowak. Warszawa 2011 s. 187-221. Analiza postawy Henryka Pobożnego zob. TENŻE. *Henryk II Pobożny* s. 168 nn.

<sup>37</sup> B. KÜRBIS. *Wstęp*. W: *Kronika wielkopolska*. Tłum. K. Abgarowicz. Kraków 2010 s. 28.

<sup>38</sup> „[...] spem in dei auxilio et fiduciam obtinens[...]”. „Sed permittente deo, qui suos aliquando propter scelera flagellare permittit nobilissimus dux prefatus Henricus multis milibus hominum deperditis ipse occidit interfectus” – *Boguphali II episcopi Posnaniensis Chronicon Poloniae, cum continuatione Basconis custodis Posnaniensis*. Wyd. W.A. Maciejowski. MPH t. 2. Red. A. Bielowski. Lwów 1872 s. 561.

<sup>39</sup> „[...] venerunt Wratislaviam, quibus dux Henricus filius Henrici [...] cum omni sua potentia occurit in campo castris de Legnicz, qui Henricus ab ipsis Thartaris, multis milibus hominum perditis, ipse fuit interfectus” – *Rocznik wielkopolski*. Wyd. A. Bielowski. MPH t. 3 s. 9.

<sup>40</sup> SUTOWICZ. *Motywy „miles Christi”* s. 229-231.

historycznych nie zawiera opisu tego wydarzenia. Ogólnikowe określenia miejsca i przebiegu bitwy nastęrczały historykom wielu problemów przy próbach odtworzenia wiarygodnego obrazu spotkania wojsk chrześcijańskich i mongolskich pod Legnicą<sup>41</sup>. Dokładny przebieg wydarzeń podał dopiero Jan Długosz w swoim dziele *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*<sup>42</sup>. Jest to, jak dotąd ustalono, pierwsze chronologicznie źródło szczegółowo informujące o składzie i liczebności wojska walczącego pod komendą Henryka Pobożnego oraz o zastosowanej przez Mongołów taktyce i dynamice zdarzeń na polu bitwy<sup>43</sup>. Trudno jednak traktować tak późne doniesienia autora kroniki jako wiarygodne, stąd mogą one posłużyć nie jako materiał bazowy do uzyskania obrazu bitwy i śmierci księcia Henryka, a co najwyżej do poznania wspomnianej wyżej ewolucji pamięci o wydarzeniach. Szczegółowe ustalenia badaczy mogłyby z pewnością rozwiązać problem pochodzenia informacji Jana Długosza na temat przebiegu kampanii mongolskiej na Węgrzech i w Polsce, której poświęca on znakomite fragmenty swojego wywodu. Swego czasu zagadnienia te podejmował T. Jasiński, który, podsumowując na pewnym etapie dyskusję wokół metod pracy Długosza, odrzucił możliwość korzystania przez niego z zaginionych dziś bliższych czasowo bitwie legnickiej kronik dominikańskich<sup>44</sup>. Tezę o słabej wiarygodności przekazu kanonika krakowskiego podtrzymał ostatnio J. Maroń, choć nie wykluczył on możliwości przebiegu zmagania na Dobrym Polu zgodnie z wizją kronikarza<sup>45</sup>. W kwestiach spornych, jak choćby w odniesieniu do miejsca zadania śmierci księciu Henrykowi, badacz ten przyjął opis wydarzeń podany przez C. de Bridię<sup>46</sup>.

### 2.3. PERSPEKTYWY BADAŃ ŹRÓDEŁ NOWOŻYTNYCH

Poddając analizie problem tradycji henrykowej, szczególnym zainteresowaniem należałoby obdarzyć nowożytne teksty narracyjne, których celem zwykle pozostawało nie pokazanie historii bitwy, ale formacja odbiorców najczęściej poprzez teologiczny wykład ingerencji Boga w ludzkie dzieje<sup>47</sup>. Epoka nowożytna

<sup>41</sup> Jedno z najnowszych podsumowań dyskusji podaje MAROŃ. *Koczownicy i rycerze* s. 7 n; zob. także E. BURZYŃSKI. *Templariusze w walce z najazdem mongolskim na Polskę w 1241 r.* „Słupskie Studia Historyczne” 18:2012 s. 42 n.

<sup>42</sup> *Johannes Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Ks. 1-2. Ed. J. Dąbrowski. Warszawa 1964. Edycja w tłumaczeniu na język polski: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. VII. Tłum. J. Mrukówna. Red. K. Pieradzka. Warszawa 2009 s. 21-27.

<sup>43</sup> MAROŃ. *Koczownicy i rycerze* s. 115-118.

<sup>44</sup> JASIŃSKI. *Rozważania o wiarygodności przekazów źródłowych* s. 12.

<sup>45</sup> MAROŃ. *Koczownicy i rycerze* s. 130.

<sup>46</sup> *Tamże*.

<sup>47</sup> Przykład takiej XVII-wiecznej kroniki małopolskiej spisanej w środowisku zakonnym opracował K. ŁATAK. *Bitwa pod Legnicą i inne średniowieczne inwazje tatarskie na Polskę w kronice ks. Stefana Ranatowicza CRL*. W: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu* s. 135-145.

charakteryzowała się ukształtowaniem nowego typu religijności słabiej opartej na wartościach uniwersalnych. Można więc oczekiwać od tych przekazów nowej interpretacji postawy księcia Henryka i wydarzeń na Legnickim Polu. Społeczeństwo śląskie, poddane w swojej masie w ciągu pierwszej połowy XVI w. procesowi protestantyzacji, zbudowało zapewne własną wykładnię w tej sprawie. To, że istniała silna identyfikacja szlachty śląskiej z tradycją bitwy legnickiej oraz że grupa ta wykazywała stałe dążenie do poszukiwania swoich związków z przodkami walczącymi u boku Pobożnego, powinno nas zapewnić o możliwym odzwierciedleniu tego zjawiska w sztuce i literaturze tego okresu<sup>48</sup>. Podobnie jak szlachta polska mit grunwaldzki, tak Ślązacy pielęgnowali w kulturze obraz zmagania rycerstwa chrześcijańskiego pod Legnicą. Stan badań nad kulturą barokową na Śląsku upoważnia również do sformułowania wniosku o bujnym rozwoju zainteresowań postaciami Piastów linii brzesko-legnickiej wśród potomków dynastii. Aktywność ta, intensywna szczególnie na dworze ujawniającego inklinacje polonofilskie księcia Jana Christiana, zmierzała przede wszystkim do poszukiwania związków genealogicznych i rodowej tradycji tej grupy społecznej<sup>49</sup>. Pamięć o księciu Henryku pozostała obecna także wśród innych warstw mieszkańców nowożytnego Śląska. Jednym z ciekawszych świadectw przemawiających za pewną trwałością tradycji henrykowej w środowisku mieszczan wrocławskich pozostaje treść spektaklu słowno-muzycznego zatytułowanego *Die Anno 1241. den 9. Aprilis ben Lignitz in Schlesien unter dem glorwürdigen Hertzoge Heinrich dem Frommen gehaltene Tartarische Schlacht suchte bey dem jährlichen Deutschen Actu ben 5. 6. und 7. Septembr. An. 1724 durch die Magdalenische Schul-Jugend in Breßlau*. Starodruk odkryty ostatnio przez A. Mułę<sup>50</sup> w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu zawiera tekst przedstawienia wystawianego kilkakrotnie przez uczniów słynnego gimnazjum przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Prezentowane w nim najbardziej charakterystyczne elementy pamięci o heroicznym czynie księcia Henryka zaczerpnięto z historiografii śląskiej, a także z twórczości protestanckiego pisarza z Głogowa Andreasa Gryphiusa. Już ten fakt wskazuje, że środowiska protestanckie pielęgnowały własną tradycję henrykową, nadając jej znaczenie śląskiej epopei o bohaterze narodowym. Warto dokonać dodatkowej analizy oddanych w tekście

<sup>48</sup> W. STRZYŻEWSKI. *Bitwa pod Legnicą w tradycji genealogicznej i heraldycznej szlachty śląskiej w XVII i XVIII wieku*. W: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu* s. 147-154; KOSTOWSKI, WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny* s. 285.

<sup>49</sup> M. CZARNECKA. *Deutsch-polnische Kommunikation im plurinationalen Kulturkontext des Barock*. W: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*. T. 1. Red. K. Garber. Tübingen 2005 s. 370. Przykłady obecności postaci dynastii piastowskiej w literaturze i historiografii śląskiej w kontekście zmian wywołanych wygaśnięciem linii legnicko-brzeskiej w 1675 r. podaje w swojej pracy także E.M. SZAROTA. *Piastowie w literaturze niemieckiej XVII w.* W: *Europejskie związki literatury polskiej*. Red. J.Z. Jakubowski. Warszawa 1969 s. 155-186.

<sup>50</sup> Pismo A. Muły do S.A Potyicza z 28 lutego 2018 r. zawierające szkic wstępnej analizy źródłowej tekstu, zbiory prywatne S.A. Potyicza.

wszelkich porównań postawy syna św. Jadwigi do postaci starotestamentowych<sup>51</sup>. Wynikają one ze specyfiki religijności powstałej na gruncie splotu duchowości luterkańskiej i swoistego śląskiego patriotyzmu, przemawiają za silnym ugruntowaniem roli mitu Henryka-bohatera w społeczeństwie śląskim powstałego w ciągu prawie pięciu stuleci dzielących widzów spektaklu od bitwy na Legnickim Polu.

Przytoczone przykłady zainteresowań wielu grup społecznych na Śląsku, choć o różnym charakterze i podłożu, powinny stanowić zachętę do dalszych poszukiwań bibliotecznych, a następnie przyjrzenia się sposobom recepcji tradycji śmierci księcia śląskiego za wiarę chrześcijańską w środowiskach protestanckich. Ich światopogląd nie prowadził z całą pewnością do uznania świętości księcia Henryka, jednak okazuje się, że niekoniecznie musiał odrzucać wątki providencjalistyczne w tradycji o jego walce i śmierci na Legnickim Polu.

Choć na Śląsku środowisko katolickie wywierało słabszy wpływ na oblicze kultury tej dzielnicy nawet w okresie potrydenckim, jednak to właśnie w tym kręgu można spodziewać się przechowania elementów tradycji Henryka Pobożnego. Wydaje się, że po połowie XVII w. mogły one stać się jednym z elementów programu rekatolicyzacji Śląska przez czynniki związane z dworem habsburskim. W tym okresie daje się odnotować wzmożoną twórczość literacką w tym kręgu, której zadaniem stało się odtworzenie wzorca osobowego katolickich władców<sup>52</sup>. Należy zatem oczekiwać, że w barokowych panegirykach i elegiach odnajdziemy ślady tworzenia nowożytnego *exemplum* postaci księcia Henryka.

Rozpoznania domagają się również, moim zdaniem, źródła wytworzone w środowiskach klasztornych związanych z działalnością fundatorską księcia oraz jego małżonki. Spuścizna klarysek wrocławskich została dość dobrze rozpoznana i udało się odnaleźć niektóre ślady pamięci o księciu Henryku, obecne w tym środowisku głównie w powiązaniu z kultem księżnej Anny. Do bardziej znanych przykładów należy XVII-wieczny pochodzący z opactwa, a obecnie zaginiony obraz przedstawiający fundatorkę z adnotacją – choć z błędem w dacie – o śmierci jej męża z rąk Tatarów<sup>53</sup>. Dzieło to stało się pierwowzorem innych wyobrażeń powstających na zamówienie mniszek i pomocnych w uprawianiu pamięci o księżnej do końca XVIII w.<sup>54</sup> oraz świadczy o pewnej obecności tradycji henrykowej

<sup>51</sup> Według A. Muły „XVIII-wieczne źródło opiera się nadto na tradycji pobożności postaci piastowskiego księcia; autor traktuje historyczną postać jako świętego [podkreślenie A. Muły], czego wyrazem jest paralelny opis w treści arii solowej heroicznego aktu przelania krwi za wiarę przez biblijnych królów Izraela: Saula i Dawida. Do ich czynów zostają porównane okoliczności śmierci księcia Henryka II Pobożnego” – *tamże*.

<sup>52</sup> CZARNECKA. *Deutsch-polnische Kommunikation* s. 371 n.

<sup>53</sup> Ostatnio na ten temat: A. MICHALSKA. *Księżna, fundatorka, „błogosławiona”*. Przedstawienia Anny Czeskiej w sztuce od XIII do początku XX wieku. „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2016 nr 2 s. 5.

<sup>54</sup> Mowa tu o ilustrowanych kopiach żywota Anny oraz o jej obrazie wystawionym obok ołtarza głównego w kościele klasztornym św. Jadwigi. *Tamże* s. 6 n.



w tym kręgu. Potwierdzeniem tezy o kulcie książęcej pary w środowisku klarysek wrocławskich, zwłaszcza w okresie podejmowania przez nie wysiłków reformatorskich, świadczy dyptyk najprawdopodobniej pędzla córki M. Willmanna, Anny<sup>55</sup>. Te sporządzone w 1730 r. portrety księżnej Anny i księcia Henryka ukazują fundatorów jako osoby zasługujące ze strony klarysek na kult należny świętym. Na uwagę zasługuje też inne odkrycie, które poczyniła w ostatnich latach s. D. Klich, urszulanka wrocławska. Wśród materiałów przechowywanych przez spadkobierczynie dziedzictwa klarysek odnalazła zapis utworu muzycznego powstałego najprawdopodobniej z okazji obchodów 600. jubileuszu fundacji klasztoru w 1857 r. lub rocznicy śmierci jego fundatorki, małżonki księcia Henryka, Anny Przemysłodówny w 1865 r.<sup>56</sup> Dzieło zatytułowane *Heinrich und Anna* przeznaczone było do wykonania przez chór i solistów. Łączy ono elementy utworu hagiograficznego z opowieścią epicką, przeplatają się w nim elementy jadvizańskie z motywami posłuszeństwa Henryka wobec wezwania Boga do obrony chrześcijaństwa przed poganami<sup>57</sup>. Zabytek ten stanowi wiarygodne świadectwo splotu kultu aż trzech postaci w środowisku klarysek, którego dziedzictwo przejęły siostry urszulanki w początkach XIX w.<sup>58</sup>

Wskazane powyżej źródła nowożytnie stanowią pewien fragment śląskiego dziedzictwa pamięci o postawie księcia Henryka w środowiskach klasztornych. Wydaje się, że wspomniane środowisko jezuickie, pielęgnujące tradycje pedagogiczne oparte m.in. na twórczości artystycznej uczniów gimnazjów humanistycznych, mogło takich dzieł wydać więcej, w każdym razie nie należy tego wykluczać. Warto, moim zdaniem, podjąć poszukiwania w obfitym zbiorze pozostałym po bibliotece klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, który przecież do 1810 r. pełnił funkcję kustosa grobu syna św. Jadwigi. Ten sam postulat należałoby zgłosić w odniesieniu do biblioteki mnichów henrykowskich, którzy szczycili się bogatym życiem intelektualnym nie tylko w okresie średniowiecza. Warto podjąć również badania nad zbiorami nowożytnymi opactwa lubiąskiego, a także pozostałych aktywnych na polu kultury i polityki rekatolicyzacji ośrodków cysterskich<sup>59</sup>. Trudno jednocześnie w tym miejscu podejmować próbę skatalogowania wszystkich

<sup>55</sup> KOSTOWSKI, WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny* s. 288, 292.

<sup>56</sup> Zapis tekstu źródłowego udostępniony przez s. D. Klich OSU. <<https://drive.google.com/file/d/0Bzm6SeS6IQBLQ0NhaVpTYzR5Zkk/view>> [dostęp: 6 kwietnia 2018].

<sup>57</sup> W partii solowej Henryk zwraca się do małżonki: „I gdy rycerze wszyscy wraz / za krzyżem do Prus ruszą, czyż i dla mnie, który od Ciebie pochodzę, / nie powinien zakwitnąć święty / wawrzyn? Zakwitnąć święty / wawrzyn? Święty wawrzyn? / Kościół wzywa mój miecz w odległe bezkresy, / Tobie zostaje miłość, Tobie zostaje miłość, / miłość, i błaga: o przywdziej welon zakonny, / o przywdziej welon, / przywdziej welon” – *tamże* s. 8-9. Tłum. Magdalena Michalik.

<sup>58</sup> D. KLICH. *Urszulanki wrocławskie wobec dziedzictwa księżnej Anny śląskiej*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 15:2016 nr 1 s. 72 nn.

<sup>59</sup> Zob. J. GRZESZEWSKI. *Ze stanu badań nad księgozbiorem cysterskimi w Polsce*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 1998 nr 2-3 s. 331-347. Ostatnio zakończono badania nad

znanych nowożytnych źródeł śląskich tradycji księcia Henryka. Wstępne rozpoznanie pozwala dostrzec zjawisko ich recepcji w kulturze polskiej, choć stopień i dynamika zmian w tej dziedzinie domaga się szczegółowych badań. Przykłady dzieł sztuki czy tekstów sygnalizowane przez fascynatów kultu śląskiego władcy poległego na Legnickim Polu<sup>60</sup> mogą stanowić wstęp do systematycznej i wielokierunkowej kwerendy w tym kierunku. Różnorodność i nowe gatunki źródeł wymagałyby następnie współpracy i badań interdyscyplinarnych.

### 3. MĘCZENNIK CZY BOHATER?

Po prezentacji stanu naszej wiedzy przychodzi wreszcie pora zamknąć najbardziej gorące dyskusje badawcze, przed innymi zaś otworzyć nowe perspektywy. Wiemy już gdzie i kiedy rozegrała się bitwa, w wyniku której swoje życie stracił śląski władca Henryk Pobożny. Nie ma obecnie żadnych przesłanek, by kontynuować spory o rozmiar i ustawienie bojowe obydwu armii, należy również zgodzić się, idąc za najstarszą i stosunkowo wiarygodną informacją C. de Bridii, że książę zginął w pobliżu pola bitwy jako raniony przez Mongołów jeniec poprzez dekapitację. Ten moment stanowi też punkt wyjścia dla powstania i rozwoju tradycji henrykowej. O ile trzeba nam się zgodzić ze zdaniem W. Korta, wyrażonym ćwierć wieku temu, że nie uda nam się poszerzyć znacząco bazy źródłowej dotyczącej przebiegu bitwy legnickiej<sup>61</sup>, o tyle nie wolno ograniczać horyzontu badań interpretacji śmierci księcia Henryka Pobożnego i funkcjonowania niejednakowych jej wizji w ciągu wieków i w różnych kręgach społecznych.

Po zestawieniu wszystkich znanych nam źródeł średniowiecznych daje się zauważyć wyraźna ewolucja pamięci o czynie śląskiego władcy, przybierająca w zależności od czasu i środowiska różne formy: relacji o tragicznym wydarzeniu, przekazu formacyjnego o ofierze księcia za wiarę, legendy o jego heroicznej obronie „swoich”, czyli ludu chrześcijańskiego, wreszcie swoistego mitu patriotycznego wiążącego niektóre przynajmniej grupy społeczeństwa śląskiego. Zjawisko to nie może pozostawać na uboczu zarówno rozważań naukowych, jak i ewentualnych starań o rozpoczęcie procesu informacyjnego księcia Henryka. Przede wszystkim należy stwierdzić, że wydarzenia legnickie z 9 kwietnia 1241 r. stały się powodem pewnego wstrząsu społecznego, rodzajem zbiorowej traumy, co spowodowało, że już w XIII w. traktowano tę datę jako ważną cezurę w dziejach Śląska. Już w tym początkowym okresie rozwoju tradycji henrykowej daje się zauważyć dwa sposoby

---

księgozbiorem średniowiecznym tego opactwa, zob. M. BRODA. *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*. Kraków 2014.

<sup>60</sup> *Mało znane świadectwa o Henryku Pobożnym*. Oprac. S.A. Potycz. W: *Śladami Henryka Pobożnego* s. 131-134.

<sup>61</sup> W. KORTA. *Problemy bitwy legnickiej i stan badań*. W: *Bitwa legnicka* s. 7-33.

kreowania obrazu postawy syna św. Jadwigi. Autorzy związani z niektórymi ośrodkami kościelnymi starali się nadać swoim przekazom charakter opowieści hagiograficznej. Mam tu na myśli przede wszystkim relację C. de Bridii, który jako pierwszy nie tylko informował o śmierci Henryka poza polem bitwy, ale ponadto akcentował fakt, że osaczony książę był w chwili egzekucji bezbronny, że aktu dokonano w sposób przypominający złożenie ofiary oraz że książę okazywał gotowość poniesienia takiej śmierci. Trudno nie zadać sobie pytania, dlaczego te elementy nie weszły na trwałe w skład tradycji henrykowej. Przypomnijmy, że znajdują swoje odzwierciedlenie tylko w ikonografii kodeksu tzw. harburskiego, choć warto zaznaczyć, że nie jest on może jedynym tego typu świadectwem. Zauważamy wyraźnie, że nawet wykład hagiograficzny wyrażony przez Klemensa IV na zakończenie procesu św. Jadwigi nie odwołał się w żaden sposób do egzekucji jej syna.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego papież sformułował swoją katechezę w ten sposób, jest akurat bardzo prosta. Religijność krucjat, do której nawiązywał zarówno w bulli kanonizacyjnej, jak i kazaniu w Viterbo, zawierała żądanie męczeństwa za wiarę i Chrystusa poprzez stawienie się do walki z poganami, czynną obronę Jego praw i praw Jego wyznawców. Motyw śmierci na polu walki, rozumianej *explicite* jako męczeństwo za wiarę, nie był nie tylko przeszkodą do uznania świętości, ale w XIII w. wręcz przyczyniał się do powstania kultu świętego. Potwierdzenie tego zjawiska znajdujemy w pismach teoretyków krucjat czerpiących z fragmentów Ksiąg Machabejskich w Starym Testamencie, ale również w korespondencji i dokumentach wytwarzanych w czasie zbliżonym do bitwy legnickiej<sup>62</sup>. Dla ich odbiorców istotą był nie rodzaj śmierci księcia Henryka, ale jej religijny i społeczny wydźwięk. W niektórych kręgach kościelnych nie ulegało wątpliwości, że syn św. Jadwigi zginął z rąk pogan jako obrońca świata i wiary chrześcijańskiej. Gdy w XIV w. korozja duchowości krucjat uniemożliwiła szerszą identyfikację społeczną z postawą śmierci na polu bitwy, przekazy o śmierci władcy śląskiego wzbogaciły się o elementy kultu pasyjnego, a następnie weszły na trwałe w obieg kultury społeczeństwa polskiego w okresie dojrzałego średniowiecza<sup>63</sup>.

Obok tej drogi formowania mitu Pobożnego daje się zauważyć kolejna, w której nadawcy skupiali się na nieco innych wątkach jego postawy: odwadze, determinacji, rycerskim heroizmie i zdolności stawienia czoła niebezpieczeństwu. Wykład ten daje się dostrzec już w pierwszych relacjach powstających na użytek dworu wrocławskiego i uwidocznili się w śląskich kronikach już w XIII w. P. Wiszewski uważał, że interpretacja walki księcia Henryka w duchu heroizmu rycerskiego powstała w środowisku franciszkanów wrocławskich, silnie związanych z książęcą

<sup>62</sup> Zob. wyczerpującą pracę na ten temat: A.F. GRABSKI. *Najazd tatarski 1241 r. w opiniach Europy zachodniej. Myślenie ideologiczne a postrzeganie rzeczywistości*. W: *Bitwa legnicka* s. 34-54.

<sup>63</sup> WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność* s. 43.

rodziną oraz że wyprzedziła ona providencjalistyczny wykład papieski o męczeństwie syna św. Jadwigi<sup>64</sup>. Trudno określić z całą pewnością chronologię powstania obydwu zjawisk, można jednak zauważyć, że w źródłach śląskich rozwijały się one równoległe do końca XIV stulecia. Najwymowniejszym przykładem tego splotu wątków rycerskiego i religijnego pozostaje zawarty w kodeksie brzeskim program miniatur, zgodnie z którym bitwa legnicka stała się apokaliptycznym sądem nad światem<sup>65</sup>. Idąc tropem W. Mrozowicza, możemy uznać ten przekaz za pierwsze źródło wszystkich późniejszych tradycji, z których najważniejsza przybrała w XV w. kształt mitu zmagania księcia-bohatera ze światem zła. Jego transmisji podjęły się środowiska zainteresowane poszukiwaniem sensu walki, a niekoniecznie samej śmierci władcy, i to jeszcze w znaczeniu męczeństwa za Chrystusa. Interesujący w tym kontekście wydaje się fakt, iż wykład ten przejął i znacznie rozbudował polski kronikarz Jan Długosz. Jego dzieło odegrało w następnym okresie funkcję pasa transmisyjnego dla kultury polskiej. Dla zestawienia trzeba zauważyć, że w tym samym czasie w środowiskach mieszczan wrocławskich doszło do amplifikacji legnickiej legendy o wątki ściśle hagiograficzne. Motyw świadomej decyzji o poniesieniu ofiary za swoich chrześcijańskich poddanych, nieobecny nigdzie wcześniej obraz śmierci Henryka przywiązanego do drzewa i broniącego się przed atakującymi Tatarami<sup>66</sup> to są wyraźne przejawy tworzenia hagiografii Henryka Pobożnego na przełomie epok. Przy obecnym stanie wiedzy źródłowej można założyć, że stanowią one przykłady twórczości oryginalnej, choć nie należy wykluczyć korzystania przez jej autorów z jakichś nośników egalitarnej tradycji obecnej wśród mieszkańców Śląska.

Prześledzenie niektórych tylko nowożytnych świadectw pozwala zauważyć, że postać Henryka Pobożnego ulegała na Śląsku swoistej mitologizacji, przy czym niektóre składowe mitu pozostawały niezmiennie, wśród nich dominował heroizm postawy rycerskiej księcia. W tradycji henrykowej wątki religijne zostały ostatecznie zepchnięte w tło wydarzeń, a przeważała wizja bohaterskiej walki z obcym cywilizacyjnie żywiołem, niepozostawiającym złudzeń co do motywów zniszczenia świata chrześcijańskiego. Począwszy od XVI w. pisarze, nie tylko śląscy, lubowali się w opisach dysproporcji pomiędzy stojącymi pod Legnicą wojskami<sup>67</sup>, nawiązując w ten sposób do najstarszych relacji wydarzeń z 1241 r. Wizja ta pod wpływem rodzących się w XIX w. nowych nurtów myślowych bywała wykorzystywana

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> SZETELNICKI. *Średniowieczne wyobrażenie bitwy* s. 122.

<sup>66</sup> *Vita sanctae Hedwigis* s. 565. Według M. Cetwińskiego zastosowany obraz drzewa w scenie śmierci Henryka mógł być kodem dającym się odczytać tylko w kontekście religijnym. Odbiorca miał zauważyć podobieństwo do śmierci Chrystusa na drzewie krzyża, co znalazło później wyraz w programie fresków w benedyktyńskim kościele na Legnickim Polu. M. CETWIŃSKI. *Post octavam Pasche. Najazd „Tatarów” z 1241 roku a kalendarz liturgiczny*. W: *Bitwa legnicka* s. 219.

<sup>67</sup> Przykłady zob. MAROŃ. *Koczownicy i rycerze* s. 90.

w odmienny sposób w kulturze niemieckiej i polskiej. W publicystyce i historiografii niemieckiej wyrażano przekonanie o stoczeniu „morderczej bitwy niemieckiego średniowiecza”, przed odbiorcą polskim roztaczano natomiast obraz „przedmurza chrześcijaństwa”, które sprawdziło się w 1241 r. pod Legnicą<sup>68</sup>. W ten sposób legendzie o Henryku Pobożnym przybyło nowych rodzajów nośników społecznego przekazu, zaciemniających na całe dekady rzeczywisty obraz księcia działającego w zgodzie z ukształtowanymi w jego epoce wartościami społeczno-religijnymi.

Współczesnym badaczom pozostaje cierpliwe oddzielanie od siebie faktów i narosłych wokół nich interpretacji, których dokonywało najpierw otoczenie księcia i jego następcy, potem kręgi poczuwające się do jego spadku kulturowego i religijnego, a w końcu historiografowie zainteresowani bardziej formacją społeczną niż docieraniem do istoty zjawisk. Jest to praca niełatwa, wymagająca wielokierunkowych badań niedających się zamknąć w ramy pojedynczej epoki ani gatunku źródeł. Istnieje jednak szansa na uzyskanie uczciwej odpowiedzi na pytania o istnienie kultu księcia i środowiska nim zainteresowane.

#### A MARTYR FOR FAITH OR A DEFENDER OF CHRISTIANITY?

A few methodological remarks with reference to the studies  
of the tradition of prince Henry the Pious

#### S u m m a r y

The article is an attempt to summarize the actual state of investigation of Prince Henry the Pious' tradition. My aim was to present the main frame of historical sources and to indicate their credibility and cognitive usefulness in the research process. Special stress was put on necessity of distinguishing between the texts informing us about the death of the Silesian monarch near Legnica and those that are useful for getting to know how the memory or his cult had functioned in the past. The proposed courses of the enquiry may initiate future research to broaden the base of sources necessary to reconstruct the full picture of functioning of the prince Henry's tradition in the modern period from 16<sup>th</sup> century till nowadays.

**Słowa kluczowe:** Henryk II Pobożny, tradycja Henrykowa, metodologia badań historycznych, źródła historyczne.

**Key words:** Henry II the Pious, tradition of Henryków, methodology of historical research, historical sources.

---

<sup>68</sup> *Tamże* s. 93.